

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z a. m.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 245.

Leszno, środa dnia 23 października 1929 r.

Rok X.

Zakończenie uroczystości ku czci Pułaskiego w Ameryce.

Nowy Jork, 21. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym zakończyły się w Ameryce uroczystości ku czci Pułaskiego. Ogółem odbyło się 100 większych obchodów oraz odsłonięć pomników Pułaskiego i tablic pamiątkowych. Nigdy Stany Zjednoczone nie widziały tak imponujących manifestacji polskich. — Dwie wspaniałe uroczystości odbyły się wczoraj w Jersey City i Passaic. W uroczystościach w Jersey

City i Passaic uczestniczyło około 10 000 osób, w tej liczbie członkowie legionu amerykańskiego, weterani oraz 40 towarzystw polskich. W Passaic odbył się pochód, w którym uczestniczyło wojsko, legion amerykański, weterani polscy, sokół skautów, działwa szkolna, stowarzyszenia i towarzystwa polskie, wreszcie 10 orkiestr. W parku im. Pułaskiego odbył się obchód przy udziale około 30 000 osób.

Uroczystości odsłonięcia pomnika Elizy Orzeszkowej.

W ubiegłą niedzielę w Grodnie na uroczystość odsłonięcia pomnika Elizy Orzeszkowej, zebrały się wielotysięczne tłumy ludności, w tym około 100 delegacji ludności okolicznej, towarzystw kulturalno-światowych, Związków i instytucji społecznych i literackich itd. Obecna była m. in. delegacja ludności białoruskiej, tatarskiej, żydowskiej, itd. Na uroczystość przybył min. oświaty Czerwinski; ponadto wojewodowie: białostocki Kirst, nowogrodzki Beczkiewicz, dyr. dep. kultury i sztuki Jastrzębowski, duchowieństwo katolickie z biskupem Bandurskim, duchowieństwo prawosławne z arcybiskupem Aleksym i czele, marsz. senatu prof. Szymański, jako delegat uniwersytetu Stefana Batorego i wiele innych osobistości nauk, literatury, władzy i prasy krajowej. Uroczystości rozpoczęły się przemówieniem prezesa budowy pomnika. Gedroycia. Następnie przemawiał

min. Czerwinski, który dokonał aktu odsłonięcia pomnika. Następnie biskup Bandurski wygłosił mowę, w której skreślił znaczenie dzieł Orzeszkowej dla całego pokolenia narodu Polskiego. Kolejno przemawiał marsz. prof. Szymański, im. senatu uniwersytetu Stefana Batorego, im. Penklubu p. Ryger-Nakowska, im. Zw. literatów wileńskich p. Romer-Ochenkowska, im. Kasy Literatów w Warszawie prof. Babiński i prof. Antoni Osensowski. Na zakończenie prezydent m. Grodna Runcaszek podziękował przybyłym za wzięcie udziału w uroczystościach i przyjął w opiekę miasta odsłonięty pomnik. U stóp pomnika złożono wielką ilość wieńców. Wczorajem na Starym Zamku odbył się raut. Poprzedniego dnia w sobotę wieczór w teatrze odbyło się uroczyste przedstawienie, poprzedzone przemówieniem prof. Limanowskiego.

—o—

Czterdzieści siedem sekt w naszym Państwie!

Statystyka urzędowa Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego podaje, że na ziemiach naszych rozwija działalność czterdzieści siedem najmniejszych sekt.

Zdumiony Czytelnik przeczytawszy powyższe słowa zapytał: Jaki to Państwo która się chlubi, że jest krajem katolickim! mogłoby, w tym stopniu być rozwinięte sekciarstwo?

Niestety!... Statystyka urzędowa to mówi... To też rozumieliśmy stanie się dla każdego, dla czego VI. Dzień Katolicki w Wielkopolsce wyznaczony na niedzielę 27. października 1929 r. odbędzie się pod hasłem „Misia wewnętrzna“.

W dniu tym szerzymy Królestwo Chrystusowe — Niechaj nikt z nas nie pozostanie nań głuchym!

—o—

Clemenceau nader niebezpiecznie zaniemógł.

Paryż, 21. 10. Zadowolający ostatnio stan zdrowia Clemenceau'a pogorszył się wczoraj późnym wieczorem, budząc wśród domowników poważne obawy o jego życie.

Clemenceau położył się zupełnie zdrowy, i w dobrym humorze o godz. 8-jej do łóżka.

Wkrótce jednak doznał kilkakrotnych ataków sercowych, które w niebezpieczny sposób utrud-

niały mu oddychanie, stwarzając groźną sytuację. Sprowadzony natychmiast dr. Laubry zdołał przybyć na czas, by choremu przyjąć z pomocą. Mimo kilkakrotnych iniekcji tlenowych stan chorego jest nadal poważny.

Istnieje obawa, że jest to jego ostatnia walka o swe życie. Przy łóżu chorego przez całą noc czuwają jego córka i wnuk.

—o—

Ożywienie na froncie sowiecko-chińskim.

Pekin. (AW.) Główna kwatera wojsk chińskich komunikuje, iż na granicy chińsko-sowieckiej w pobliżu miasta Iman batalion armii czerwonej usiłował przekroczyć granicę. Wojska chińskie otworzyły silny ogień artyleryjski i z karabinów maszynowych i zmusiły batalion sowiecki do wycofania się z terytorium chińskiego. Jak dalej donoszą, eskadra lotnicza obrzuca bombami stację kolejową Mutin, gdzie znajduje się główna kwatera chińska.

Wskutek wybuchów bomb pożar objął dwa pociągi. Wojska chińskie zdołały zestrzelić jeden z samolotów, przyczem lotnik, przed ucieczką go, popełnił samobójstwo. Sytuacja na rzece Sungari jest w dalszym ciągu groźna. Artyleria chińska ostrzeliwuje eskadrę sowieckich statków wojennych, które usiłowały wysadzić na terytorium chińskie 500 żołnierzy. Po obu stronach są liczni zabici i ranni.

—o—

Wniosek o votum nieufności.

Agencja PID donosi: Na skutek powyższej uchwały przez kluby parlamentarne Wyzwolenia i PPS'u rozpoczęło zostało zbieranie wśród posłów klubów lewicowych i centrum podpisów pod koniec o wyrażenie votum nieufności członkom obecnego gabinetu ministrów.

Aktorka rządziła dyktatorem.

Z Kowna donoszą, że rewizja przeprowadzona ponownie u faworytki Waldemarasa, artystki Kurnitówny, ujawniła cały szereg podań, składanych przez instytucje i osoby prywatne na ręce premiera Waldemarasa z notkami, rozbiorami przez Kurnitównę, jak Waldemarasa ma dane sprawy rozstrzygać. W myśl uwag Kurnitówny, decydowane były sprawy wielkiej wagi państwowej.

Obchód ku czci Poniatowskiego w Lipsku.

W dniu 18 bm. jako 116 rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego w murach Elstery, kolonia polska w Lipsku uczcili pamięć wielkiego bohatera. Po złożeniu u stóp pomnika ks. Józefa wieńców: przez p. wicekonsula Wołowskiego imieniem Rządy, przez polski komitet Opieki Społecznej w Saksonii i Turyni, oraz Tow. gimn. „Sokół“, odbyła się w sali Domu Polskiego akademii, w czasie której wygłosił przemówienie p. Henryk Stebelski.

Krwawe awantury.

Berlin. (AW.) W nocy z soboty na niedzielę doszło do szeregu starć między komunistami a nacjonalistami. Wiele osób odniosło rany. W lokalu narodowych socjalistów na Wienerstrasse komunisty wybili szyby. Narodowi socjaliści wybiegli na ulicę, przyczem doszło do bójki z komunistami. Kilka osób odniosło rany. Na placu Kranolda doszło do starcia między stahlhelmowcami a komunistami, przyczem 2 stahlhelmowców odniosło rany. Śród komunistów było również kilku rannych. W niedzielę, doszło w Neukölln również do starć. Aresztowano tam 10 a na placu Reutera 5 komunistów.

Były król w kajdanach.

London. (AW.) Jak donoszą z Afganistanu: wyślanicy Nadir-Chana zdołali ująć b. samozwańczego króla Afganistanu Habibullah'a którego zakuto w kajdany i wraz z rodziną przewieziono w piątek do Kabul. Nadir-Chan wydał rozporządzenie, na mocy którego Habibullah'a sędzić będzie trybunał specjalnie do tego powołany. Habibullah'a sędzony będzie za zorganizowanie buntu przeciwko Amanullahowi i zdekonowanie go. Przewidują, iż trybunał wyda na Habibullah'a wyrok śmierci.

Znowu wojna domowa w Chinach.

London. (AW.) Według doniesień z Szanghaju, miasto Hankou bombardowane jest przez eskadry lotnicze generała Fenga. W dzielnicy cudzoziemskiej szerzy się panika. Większość obywateli opuściła miasto. W czasie bombardowania wiele budynków zostało poważnie uszkodzonych.

Z ostatniej chwili.

Sesja budżetowa Sejmu.

Warszawa, 22. 10. (AW.) „Kurier Poranny“ w związku z aktualną obecnie sprawą zwolnienia sesji budżetowej Sejmu i Senatowi, podaje, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 5-go listopada br.

Katastrofa na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork, 22. 10. (AW.) W sobotę, w godzinach popołudniowych ujawniła się wielka baissa na giełdzie, która przybrała wręcz katastrofalne rozmiary. Straty obliczają na 25 milionów dolarów. — Wczoraj odbyła się konferencja zwolniona przez kierownictwo koła finansowe, która miała na celu znalezienie środków zaradczych.

Zjazd wojewodów.

Warszawa, 22. 10. (AW.) Na wczorajszym otwarcu zjazdu wojewodów, był również obecny p. premier Świątowski. Obradom przewodniczył min. Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowski. O sprawach samorządowych referował dyrektor departamentu w Min. Spraw Wewnętrznych major Duch, poczem przemawiał p. premier Świątowski. Poza tem w zjeździe brali udział ministrowie Matuszewski i Prystor oraz główny Komendant Policji Państwowej Maleszewski. Obrady zjazdu trwają jeszcze w dniu dzisiejszym, w środę zaś odbędzie się konferencja w ministerstwach z poszczególnymi wojewodami w sprawach powołanych im wojewodów.

Konflikata.

Warszawa, 22. 10. (AW.) „Gazeta Warszawska“ została skomfiskowana za artykuł Nowaczyńskiego p. t. „Bluffy a la Magnus“.

W morzu leż i krwi.

Leszno, 22. 10. Przypominamy szanownemu obywatelstwu m. Leszna o dzisiejszym odczynie p. t. „W morzu leż i krwi“, jaki wygłosi dziś wybitny prelegent p. prof. Kazimierz Krzyżanowski, autor „Wampirów“, „W szponach szkała!“ i wielu innych utworów dramatycznych, Odczyt osnuty na tle słowników w Bolszewicz, ilustrowany licznymi przeobrażeniami, zainteresować powinien wszystkich. Odbędzie się on w auli żeńskiej Szkoły Powszechnej o godz. 5-tej dla młodzieży, a o godz. 8-mej wiecz. dla dorosłych.

Port w Gdyni.

Gdynia. (AW.) Dowiadujemy się, że całkowite ukończenie portu gdynińskiego, t. j. 4 basenów i t. zw. „avant-portu“ nastąpi w 1934 roku, przyczem pierwszy okres budowy portu, tj. 2 basenów, zakończony będzie 15. marca 1930 r.

Rząd i Sejm.

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia: rząd zamierza wnieść do sejmu równoległe do przedłożenia o kredytach dodatkowych za rok 1927/28 również przedłożenia dotyczące kredytów dodatkowych za rok 1926/27, na których to rozegrała się jak wiadomo sprawa b. ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu. W nowym preliminarzu budżetowym fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych wynosi około 7 i pół miliona. Jak wiadomo w r. ub. fundusz ten został przez sejm zmniejszony o 2 mil. złotych.

...y złoty zegar biurowy stojący, obuwie męskie
... przedmioty łącznej wartości około 20 tys. zł.
...one natychmiast śledztwo nie dało narazie wyś

Czemuż nie jestem zdolny wypowiedzieć zachwy-
tu duszy, która z doczesności przejdzie w wieczność!
Nie waż się mówić mi, że tej wieczności nie znam,
bo tyle wiem, i to mi wystarczy, że mieć duszę; to
stać się doskonałą istotą, która już nie popełni nic nie-
godnego, pył ziemskiej zmazy nie dotknie jej, lżejsza
jest od powietrza, przezroczystsza niż światło, a życie
jej — czystością.

Pocóż, wiedząc tyle, synu Hura; mam dalej z so-
bą czy z tobą wieść spór o kształt duszy, jej mie-
szkanie, czy je i pije, czy ma skrzydła; a ubiera się
w to lub owie? Zaiste? po co to czynić? czemu
raczej nie wierzyć Bogu? Wszelkie piękno tego świata
z Jego pochodzi ręki, świadcząc o doskonałości Jego
samego. On jest twórcą wszelkiego kształtu, On stroi
lilje, ubarwia róże, skrapia kwiaty rosą, jego dziełem
jest harmonja w przyrodzie, bo On ją z tysiąca
dźwięków złożył. Jednem słowem, On stworzył na-
sze życie doczesne i dał mu pewne warunki, które
dla mnie są dostatecznym zadatkiem przyszłości, któ-
rej oczekuję z zaufaniem dziecięcia; Jemu polecam
moją duszę i jej życie po śmierci, gdyż On kocha mnie.

Tu zatrzymał się czcigodny starzec, pijąc po-
daną wpięrow przez Ben Hura wodę, a ręka, którą
podnosił kubek do ust, drżała; Iras i młodzieniec
dzielili jego uczucia w milczeniu. Światło zaczęło dzia-
łać na umysł Izraelity, zaczynał lepiej pojmować, że
królestwo czysto duchowe mogło być ważniejszym
dla ludzkości, niż ziemskie, a zesłanie Zbawiciela
było stokroć godniejszym darem Boskiej ręki, niż
gdyby dał ziemi najpotężniejszego króla.

Mógłbym cię jeszcze zapytać — mówił Bal-
tazar dalej — żali to życie tak krótkie i pełne utra-
pień, lepszem jest od życia doskonałego i wiecznego
duszy? Zadał sobie to pytanie i pomyśl nad niem,
a mianowicie spytaj, które z nich lepsze, choćby oba
równie były smętnemi, czy życie, co trwa godzinę;
czy to, co trwa rok. Idąc dalej, zwróć się do ostatecz-
nego pytania: czemuż jest siedm lub ośm dziesiątek
lat w porównaniu z wiecznością?

słaną odsłonięte! Potęgą przed którą drżymy, pu-
ste miejsca napełnione ciemnością i nicością, co two-
żą świat przestaną być straszliwemi. Wszystkie prze-
paści będą otwartemi, napełni je Boska wiedza, ujrze
chwałę Boga, dotknę się wszelkich rozkoszy i odrodzę
się w mej istności. Skoro godzina nadejdzie, powie
Pan: Pójdź w moją służbę na zawsze! — Spełnią
się me pragnienia, wszelkie marzenia i rozkosze życia
tego nie zaważą, ani tyle, co brzęk małych dzwone-
czków.

Tu wstrzymał się Baltazar jakby, ota odepoczynku i jakby zapomniał o wszystkich.

— Daruj, synu Hurów, — ciągnął dalej, pochy-
lając głowę z powagą — daruj, że m zbył długo
mówił. Chciałem cię pobudzić do rozmyślenia nad
życiem duszy, nad warunkami tego życia, jego pięk-
nością i dostojnością. Radość, co w tej myśli towa-
rzyszy, uniosła mnie i zapragnąłem choć nieudolnie
odkryć powód mej wiary. Czemuż nie dano mi
lepiej tego uczynić? Tak, synu Hurów, szukaj sam
prawdy, zważ najpierw doskonałość istnienia, które
nam po śmierci zgotowano; rozważ uczucia i posta-
nowienia, które myśl ta wzbudzi w twem sercu.
Rozważ je, mówię, gdyż będą one drżeniem twoj
własnej duszy, usiłującej cię naprowadzić na praw-
dziwą drogę. Rozważ, że życie po śmierci jest dlatego
tak ciemne, aby usprawiedliwić nazwę, którą mu
dajemy, zwąc je utraconem światłem. Tak, szukaj tego
światła; a gdy je znajdziesz, ciesz się, synu Hurów,
ciesz się, jak ja się raduję, choć jestem nieudolny.
Wtedy bowiem, wtedy dopiero zrozumiesz, że więk-
szym będzie darem przyjsię tego Zbawiciela dusz,
niż zesłanie Króla. Wtedy Ten, na którego spotkanie
dążymy, będzie w twoich myślach przytomnym nie jako
wojownik z mieczem ani monarcha z koroną. A
teraz pozwól, że zadam jeszcze jedno proste pytanie:
Jakże Go poznamy? Jeśli dotąd myślisz, że będzie
królem jak Heród, to będziesz oczekiwał człowieka
odzianego w purpurę i z berłem w ręku. Innym
jest Ten, którego z utęsknieniem oczekuję. Postać
tego skromna, podobna do innych ludzi we wszyst-

102

Rozmyślając w ten sposób, dojdiesz do zrozumienia tego rzeczywistego faktu, o którym chcę mówić i który mi się najsmutniejszym w swych skutkach wydaje. Faktem tym jest zupełne zapomnienie ludzkości o życiu duszy. Gdziekolwiek spotkasz filozofa, który mówić będzie o duszy, i postawi prawidło, które nie z wiarą nie mając wspólnego, nie uzna duszy za odrębną od ciała istotę, a tak on sam jak i jego zwolennicy pozostaną w ciemnościach.

Wszelkie żyjące stworzenie ma umysł stosownie do swych potrzeb rozwinięty; zastanowiłeś się kiedy nad tym szczegółem, że jeden tylko człowiek może obmyślić swą przyszłość? Wierzę, że Bóg dając nam tę zdolność, chciał wskazać żeśmy do lepszego stworzenia życia, i właśnie nadzieja jest największą potrzebą naszego bytu, naszej natury. A jednak, jakże; niestety, upadła ludzkość! Żyją z dnia na dzień, jak gdyby, terażniejszość wszystkiem była i mówią: „niema życia po śmierci; reszta; gdyby nawet było; gdy nic o niem nie wiemy, czegoż się troszczyć?“ To też, gdy śmierć ich zaskoczy, wołając: „;chodź!“ nie posiadają zaprawdę zagrobowej nozkoszy dla swej niegodziwości. Biada im, bo ostatnią szczęśliwością człowieka, to wieczne życie z Bogiem. Ach! czemuż, synu Hurów, mówić to muszę! Czemuż ludzie oddani ziemskiemu życiu, zapominają o niebieskim i przyszłym i chcą być jako zwierzęta? Nakoniec, powiem ci jeszcze, a może zrozumiesz, co znaczy być zbawionym; powiem z całym przeświadczeniem, że nie dałbym jednej godziny życia wiecznego za tysiąc lat życia na ziemi.

Egipcjanie, mówiąc to, zdawał się zapominać o swem otoczeniu i oderwał się od wszystkiego, co ziemskie.

Życie na ziemi ma swoje zagadnienia — mówi po chwili odpoczynku — i są ludzie, co trawia dnie żywota swego nad ich rozwiązaniem, — czemuż są one wobec zagadnień późniejszych? Cóż się równać może ze znajomością Boga? Wnet dla mnie nie będzie tajemnic! Naisubtelniejsze i nastrasznicze zo-

ciem, a znak po którym Go poznam, nie będzie również nadzwyczajnym, ale wskaże mnie i całemu rodu ludzkiemu drogę do żywota wiecznego, do żywota czystego, pięknego, żywota duszy!

Cisza panowała wokoło; przerwał ją po chwili Baltazar, mówiąc:

— Wstańmy i idźmy dalej. Słowa, które rzekł, zbudziły niecierpliwość ujrzenia Tego, o którym tak myśle; a jeżeli zanadto was nagle, ciebie synu Hurów, i ciebie córko moja daruję mi i wrogi niejcie ma tęsknotę.

Na znak starca, niewolnik przynosił wino w bukaku. Napiwszy się strzepnęli serwety i wstali. W czasie, kiedy niewolnik rozbierał namiot i pakował rzeczy, umyli ręce i wkrótce zabrali się w drogę ku głównemu traktowi. Wnet też dogonili karawanę i przyłączyli się do niej. Jednakże Baltazar począł się wolnym jej pochodem niecierpliwie i postanowił z towarzystwem swoim ruszyć naprzód.

po obu brzegach stało mnóstwo ludzi. To zgromadzenie znaczyło, że kaznodzieja mówi właśnie. Nasi podróżni pragnęli nie opuścić sposobności i pospieszali o ile się dało. Niestety, zaśledwo się zbliżyli, tłum słuchający zaczął się w różne rozpierzchać strony.

Czyliżby przybyli zapóźno?

— Stańmy, tu — rzekł Ben-Hur do Baltazara, zafamującego z rozpaczyny ręce — może prorok tedy pójdzie.

Ludzie, którym danem było słyszeć kazanie, tak byli tem, co słyszeli zajęci, że albo o tych wzniosłych rzeczach myśleli, lub o nich rozmawiali, nie zwracając bynajmniej uwagi na nowoprzybyłych. Setki ludzi minęły naszych znajomych obojętnie, którzy poczęli wątpić, czy tym razem usłyszą lub ujrzą kaznodzieję, gdy nagle zobaczyli przed sobą idącego ku nim czło wieka tak dziwnie wyglądającego, że na jego widok zapomnieli o wszystkim.

Postać ta zdawała się zrazu pospolitą, niezgrabną, nawet dziką. Bujne, w zgmatwanych kędziorach spadające włosy przysłaniały twarz wychudłą i żółtą jak pergamin. Oczy jego dziwnym pałały blaskiem. Suknia, z wielbłądziej sierści utkana, zwieszała się z lewego ramienia aż po kolana, odsłaniając ramię prawe. Pas z niewyprawnej skóry ugniatał mu biodra, a bosem nogami stąpał po skalistym gruncie. Od pasa wisiał skórzany woreczek, w rękę trzymał sękaty kij, co mu służył do podpierania się. Ruchy jego były szybkie, pewne i dziwnie ostrożne, a raczej przezorne. Co chwilę odgarniał z czoła grube i twarde włosy, jakby mu przeszkadzały w widzeniu kogoś, kogo oczekiwał.

Piękna Egipcyanka przypatrywała się synowi puszczy ze zdziwieniem, jeśli nie ze wstrętem. Podnosząc zastłonę hondahu, rzekła do Ben-Hura idącego tuż na koniu:

— Czyżby to był wysłannik twojego króla?

— To Nazarejczyk — odparł tenże, nie podnosząc wzroku.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Wkrótce dnia drogi, znajomi nam podróżni zatrzymali się w samo południe u rzeki Dżabok, gdzie już zastali ze stu lub więcej ludzi odpoczywających wraz ze zwierzętami. Zaledwie usiedli, zbliżył się do nich jeden z podróżnych z dzbanem wody i częstował ich. Przyjęli i podziękowali za uprzejmość, ale nieznajomy przypatrując się wielbładowi, zagadnął: Wracam od Jordanu, gdzie wieno zebrało się ludzi, z dalekich stron przybyłych, ale napróżnoby tam szukać równie pięknego zwierzęcia. Szlachetne to zwierze; czy mogę zapytać jakiej rasy?

Baltazar zaspokoił ciekawość podróżnego, potem szukał kędyby spocząć; Ben-Hur ciekawszy i żywszy, pytał dalej: gdzie gromadzi się lud nad Jordanem?

— Pod Betabara.

— To odludne pustkowię — rzekł Ben-Hur — nie wiem co tam może przyciągać ludzi.

— Widzę — odparł nieznajomy, — że z daleka jesteście, kiedy wam obca dobra nowina.

— Jaka nowina?

— Przybył człowiek z pustyni — święty co maż — na ustach jego dziwne brzmią słowa, a głosi naukę, którą zachwyca wszystkich. Mieni się synem Zacharyaszowym i mówi, że jest wysłańcem Mesjasza.

Nawet Iras słuchała z zajęciem tej mowy.

— Mówią o tym Janie, że całe dzieciństwo przeżył na pustyni, w jaskini koło Engadi, modląc się i żyjąc wstrzemięźliwiej od Eseńczyków. Ponieważ

Prawdę rzekłszy, sam nie był od niej mniej rozczarowanym. Znał on wprawdzie ascetycznych mieszkańców En-gadi, znał ich obojętność na światowe względy i stosunki. Wiedział, że zwykli robić śluby, odprawiać pokuty, dręczące ciało, i oddzielać się zupełnie od reszty ludzi, jakby zgoła innej byli natury. Wiedział zresztą i był przygotowany, iż ujrzy kaznodzieję, który sam siebie zwał „Głosem na puszczy“, spodziewał się jednak, że wysłaniec króla będzie nosił dla siebie jaki znak jego potęgi. Teraz patrząc na tę dziwną postać, przypominał sobie mimowolnie owe szeregi wytwornych dworaków w pałacach Cezara. Nic dziwnego, że zakłopotany, zmieszany, zawstydzony, zaledwie zdołał odpowiedzieć:

— To Nazarejczyk!

Całkiem innemi były uczucia Baltazara. On wiedział dobrze, że drogi boskie nie są drogami ludzkiemi, ani takimi, jakby je ludzie mieć chcieli. On widział Zbawiciela jako dziecko w żłobie położone, a wiara silna przygotowała jego umysł na pojęcie prostoty i ubóstwa obok boskości... Siedział więc starzec w milczeniu i jakby w zachwycie, ze złożonemi na piersiach rękami, a czasem tylko cichą modlitwą poruszał się wargi jego. Nie, on nie oczekiwał króla!

W chwili tak dla nowo przybyłych ważnej i tak w rozmaity sposób wzruszającej ich serca, opodał od nich nad rzeką siedział na kamieniu jakiś zamyślony człowiek, — może rozmyślał o zasłyszanej nauce. Teraz wstał i zdawał się dążyć ku Nazarejczykowi, który znów zbliżał się ku wielbładowi Baltazara.

Obaj, kaznodzieja i nieznajomy, szli ku sobie, a gdy z jakie dwadzieścia kroków ich rozdzielało, wtedy pierwszy zatrzymał się, odsunął ręką włosy z oczu a spojrzawszy na nieznajomego, wyciągnął ku niemu rękę, jakby dla zwrócenia nań uwagi obecnych. Idąc za tym ruchem, tłum począł się gromadzić na nowo, cichość zapanowała, co widząc Nazarejczyk zwolna podniósł łaskę, którą trzymał w ręku i wskazał nią zbliżającą się postać.

Humy idą go słuchać, odwrócić, i ja tam poszedłem z innymi.

— Wielu wraca stamtąd, wielu tam dotąd dąży.

— Wielu wraca statąd, wielu tam dotąd dąży.

— Czego ów mąż naucza?

— Głosi nową naukę, naukę, której nigdy nie słyszano w Izraelu — tak mówią wszyscy. — On zwie ją wezwaniem do pokuty i chrztu. Rabin nie wie, co z nim począć, a cóż my wiedzieć możemy? Jedni pytali go, żali jest Chrystuem? inni, żali Eliaszem? On zaś wszystkim odpowiada: Jam głos wołającego na puszczy. Czyńcie prośbami ścieżki Pana.

Gdy nieznajomy miał się ku odejściu, towarzysze podróży wstrzymali go, a Baltazar rzekł: Cny męzu, powiedz nam, kiedy znajdziemy kaznodzieję a raczej, kiedyś go zostawił?

— Tam, w pobliżu Betabara

— Kimże może być ten kaznodzieja — mówił Ben-Hur do Iras — jeśli nie wysłannikiem naszego króla?

Baltazar wstał z błyszczącymi oczami, jakby nowe wstąpiło w niego życie.

— Spieszmy się nie czuję zmęczenia.

Wstali i spiechli, aż nie zatrzymali się na noc na zachodzie od Ramath-Gilead.

— Jutro wstanieśmy rychło, synu Hura — rzekł starzec, idąc na spoczynek, — Zbawiciel przyjsć może a nas tam nie będzie.

Nazajutrz koło trzeciej godziny wyszli z wozu, który się ciągnie wzdłuż góry Gilead i znaleźli się na pustym stepie na wschód od świętej rzeki. Po drugiej stronie ujrzeli górną część wzgórz jerozolimskich, porośniętych drzewami palmowymi, ciągnących się aż do wzgórz Judei. Serce Ben-Hura zabiło żywiej, bo spostrzegł, że już są w pobliżu brodu.

Ciesz się Baltazarze — rzekł — bo prawie już jesteśmy u celu.

Przewodnik przynaglał wielbłąda i wnet ujrzeli namioty, chaty i powiązane zwierzęta juczne; u rzeki

w) Bydgoszcz. (Zuchwałe włamanie.) Za białego dnia w czasie między godziną 12 a 15 włamano do składnicy handlu skór firmy Reges i Lipschuetz. Włamywacze wybili otwór w murze i skradli skóry wartości około 2 tys. zł.

w) Bydgoszcz. (Urzędowa propaganda nowego pisma.) „Goniec Pomorski” donosi, iż w Pelplinie odbyło się zebranie, w którym udział wzięli około 100 osób. Na zebraniu był obecny p. wojewoda Łódzki, który przemawiał na temat konieczności uspołecznienia umysłowego na Pomorzu. P. wojewoda wspominał również o zadaniach nowego pisma, które powstanie w Toruniu. Pismo to będzie bezpartyjne i będzie uprawiało opozycję dla samej opozycji.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (2 mil. zł na budowę szkół na terenie Śląsku.) Na ostatnim posiedzeniu śląska wojewódzka uchwalono 2 miliony zł na budowę szkół powszechnych na terenie okręgu przemysłowego. Sumy tej otrzymują w formie subwencji Katowice 200 000, zół; Wielkie Hajduki 300 000 zł; Huta 250 000, zół; Tarnowskie Góry na budowę gimnazjum żeńskiego 300 000, zół; Pszów 150 tys. zł; Mysłowice, Mysłowice, Mysłowice, Brzozów, Gierałtów po 100 000 zł, a dalej szereg mniejszych subwencji.

s) Katowice. (Bandyci napad.) W sobotę, gdy miało się odbyć wypłacanie robotnikom, zatrudnianym przy budowie toru kolejowego na odcinku Ochociszewice, jakiś osobnik uzbrojony w rewolwer, napadł na dokonujący wypłat kierownika budowy Marijana Kalinowskiego z Królewskiej Huty i raził go w głowę. Kalinowski w obronie własnej użył palnej i wystrzelił z rewolweru półtorozładowy trupa na miejscu. Przeprowadzone dochodzenia policyjne ustaliły, że zastrzelonym jest niejaki Kerner z Giszowic, od dłuższego czasu poszukiwany przez pol. za popełnienie szeregu przestępstw.

s) Katowice. (Wykrycie gniazda komunistycznego.) Policyja wykryła gniazdo komunistyczne w Łagiewnikach w pow. świętochowskim. Dokonano szeregu przeszukań. M. in. ujęto niejakiego Kubańskiego, znanego agitatora komunistycznego z Zagłębia Dąbrowskiego. Przeprowadzona rewizja ujawniła wiele materiałów kompromitujących w postaci ulotek, odezw i hektografów. Władze prowadzą dalsze dochodzenia, celem zlikwidowania gniazda komunistycznego.

WIELKA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (6 robotników zaspanych ziemian.) Odcinek robotników kanalizacyjnych na ulicy Krzemienieckiej, wydział kanalizacyjny już od dłuższego czasu przeprowadza budowę kolektora na głębokość 11 metrów. Na wybudowanie specjalnym rusztowaniem, które miało ułatwić zaklepienie zatrudnieni robotnicy usłyszeli trzask desek i belek, podtrzymujących obręczymie zwalę ziemi, które runęły, grzebiąc w 11-metrowym dole 6-ciu robotników. Czterech robotników wydobyto w krótkim czasie i stan ich nie budzi obaw, piątego robotnika wydobyto po upływie pół godziny. Szóstego robotnika niejakiego Andrzeja, dotąd nie wydobyto. Straż ogniowa oraz 100 robotników usiłuje pracować przy odkopywaniu tragicznej mogiły.

bk) Łódź. (Ojciec oskarża dzieci o fałszowanie pieniędzy.) Firma Łódzka E. Haebler wytoczyła przeciw rodzinie Izbickich skargę o zbył wysoki wymiar podatku dochodowego. Tymczasem zamieszkały w Łodzi stary baron Haebler ogłosił list, w którym oskarża (tytuł) Achima i Annela oraz córkę Karę, że porządkują całą księgi i bilanse w ten sposób, by wyazać najmniejsze dochody, a to dlatego, że chcą odzyskać tanią nabytą akcję firmy.

bk) Piotrków. (Zasądzenie mordercy.) W sobotę zakończyła się przed sądem okręgowym karany w Piotrkowie sprawa Wacława Kajdzińskiego, urzędnika magistratu w Piotrkowie, który w dniu 3. stycznia zamordował urzędnika tegoż magistratu Teofila Jaskowskiego, członka PPS. Kajdziński miał dokonać mordu rzekomo na tle politycznym, jako „duchowy członek” BBS. Po dwudniowej rozprawie Karol Kajdziński na 5 lat ciężkiego więzienia.

bk) Kobryń. (Śmierć z wyroku samosądu.) W mieszkaniu własnym we wsi Kozłyszce (gm. Tewel, pow. Kobryński) nieznany sprawca wystrzelił przez okno z pistoletu w kierunku Aleksandra Krysiaka, w czasie gdy ten spożywał kolację. Jak świadczą znalezione kula, strzał był z karabinu rosyjskiego. Na miejscu zabójstwa znaleziono kartkę z napisem w języku rosyjskim treść: „Zabity za fałszywe zeznanie”. Zabójca zbiegł, a dotychczasowe dochodzenie policyjne nie dało żadnych wyników.

bk) Stryków. (Nadużycia w magistracie.) Wydział przez województwo łódzkie komisja lustracyjna stwierdziła nadużycia w magistracie w Strykowie, jak np. pobieranie łapówek za załatwianie spraw. Prawidłowość magistratu i rada miejska zostaną rozwiązane i wyznaczeni będą komisarzy.

bk) Miawa. (Spłonęła cała wieś.) W miejscowości Łomierz groźny pożar strawił 39 zabudowań, czyli prawie całą wieś. Straty wynoszą około 1 mil. zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z Poznania.

P) Z Uniw. Poznańskiego. W niedzielę, w auli uniwersyteckiej odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego U. P., będącego pierwszym w drugim dziesięcioleciu istnienia Uniwersytetu. Uroczystość poślednią, na której władzę duchową reprezentował ks. biskup Dymek, zapoczątkował chór akademicki odpiewaniem „Ave Maria”. Obszerne sprawozdanie z całorocznej pracy uniwersyteckiej przedstawił p. prof. dr. Edward Niezabitowski. Po sprawozdaniu prorektor Niezabitowski złożył insygnia rektorskie w ręce p. prof. Kaszniczy. Kończącym punktem programu uroczystości był wykład p. prof. dr. Winiarskiego o kodyfikacji prawa międzynarodowego.

P) Międzynarodowe Biuro Komunikacji turystycznej. Biuro międzynarodowej wystawy komunikacyjno-turystycznej, która odbędzie się w czerwcu 1930 w Poznaniu, rozpoczęło już urzędowanie w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha nr. 18. Przewodniczącym zarządu jest p. Stanisław Ropp, sprawy administracyjne załatwia p. Rola-Dobński. Międzynarodowa Wystawa Komunikacyjno-Turystyczna ma objąć wszystkie dotychczasowe tereny P. W. K. z wyjątkiem gmachów rządowych, przyczem zwiększeniu uległyby teren E przy dawnym „Wesołym Miasteczku”. Wystawa obejmie sześć działów: 1) dział samochodowy, który zajmie teren A; 2) dział kolejowy, który zajmie również część terenu A (hala ciężkiego przemysłu i przemysłu metalowego), oraz teren B; 3) dział turystyki, etnografii i folkloru zajmie teren C; 4) dział łączności (telefon, telegraf, radio itp.) zajmie teren E; 5) żegluga śródlądowa i morska, oraz porty — również teren E. Na terenie E. ma być wybudowany dla działu żegluga kanał długości 500 metrów, szerokości 10 metr. 6) żegluga powietrzna wraz z wzorowym lotniskiem dla awionetek — również na terenie E. Udział w przyszłorocznej Wystawie złożyły następujące państwa: Austria, Francja, Belgia, Czechosłowacja, Italia, Niemcy, Szwajcaria i Węgry. Jak z tego wynika, Wystawa zapowiada się świetnie.

P) Dwa ciężarowe wypadły. Na ul. Wyspiańskiego wóz ciężarowy firmy Kantorowicz zderzył się

z jadącym na motocyklu Franciszkiem Hedrichem. Wskutek uderzenia o koło wozu motocyklista zламаł nogę. Musiano go odwieźć do szpitala. Drugi wypadek miał miejsce przy zbiegu ul. Marszałka Focha i Niegolewskich. Pod koła dorozki samochodowej nr. 616 wpadł przechodzący przez jezdnię kilkunastoletni chłopiec niejaki Posłuszny, którego odwieziono celem opatrunku do kliniki ortopedycznej im. Gąsiorowskich. Po udzieleniu pierwszej pomocy ofiarę wynadku odstawiono do domu rodzicielskiego.

P) Czaszka ludzka w parku. W parku na Sotaczu w pobliżu alei Malopolskiej pewien przechodzień znalazł porzuconą w krzakach czaszkę ludzką, przy której brakowało dolnej szczęki. Czaszka ta, dorosłego człowieka, zawinięta była w papier i włożona do papierowej torebki. W tajemniczej tej sprawie władze policyjne wdrożyły dochodzenia.

P) Tragiczny wypadek. Na narożniku ul. Wołkowej i Wielkiej Oarbar w niestwierdzonych bliżej okolicznościach wypadła z tramwaju linij 5 pewna kobieta, której tożsamość nie zdołano dotychczas stwierdzić. Upadek był tak nieszczęśliwy, że nieznajoma doznała ciężkiego wstrząsu mózgu i straciła przytomność. Ofiarę wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej. Z pewnej strony informują, że nieszczęśliwa nazywa się Maria Bernard i pochodzi z Poznania.

P) Obława na alkoholików. W wyniku obławy przeprowadzonej przez władze bezpieczeństwa w sobotę w nocy, oraz w niedzielę, w areszcie policyjnym znajdowało się aż 57 osób, zatrzymanych w związku z nadużyciem napojów wysokoprocentowych, w czasie bezalkoholowym. Pewien osobnik, bez grosza poszedł do restauracji i urządził się kosztem ok. 10 zł. Gdy kelner zażądał wyrównania rachunku poczał rozbić butelkę kieliszem. — W czasie obławy zdołano ująć ponadto kilku poszukiwanych złodziei przestępców. Między ujętymi znajdowało się dużo kobiet.

P) Z Teatrów Poznańskich. 23. 10. „Bał mśkowsky”. 24. 10. „Hrabina Marica”. Teatr Polski: 23. 10. „W czepek urodzony”. 24. 10. „Wiosna narodów”. (Premjera). Teatr Nowy: 23. 10. „Pan Damazy”. Występ gość. mistrza Frenkla i K. Justiana.

Z Warszawy.

W) Uroczystość ku czci króla Sobieskiego. Niezłotne uroczystości z okazji obchodu 300-lecia urodzin króla Jana III. Sobieskiego miały w stolicy przebieg bardzo uroczysty. Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Rano odprawione zostały w kościołach nabożeństwa za spokość duszy króla Jana, Uroczystą mszę św. w katedrze celebrował kardynał Jakowski w asyście licznej kleru. Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym wzięły udział kilkusetosobne delegacje różnych organizacji stołecznych ze sztandarami, oraz młodzież szkolna. Pochód przeszedł do kościoła OO. Kapucynów, by złożyć hołd sercu Wielkiego Króla, umieszczonemu w jednym z sarkofagów. Po nabożeństwie w katedrze św. Jana p. minister pełnomocny austriacki Austrii Post, w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Romera i zastępcy dyrektora p. Przedzieckiego udał się do kościoła OO. Kapucynów przy ul. Miodowej, gdzie w jednym z sarkofagów mieści się serce bohaterki króla Jana III. Sobieskiego. Powitany u progu świątyni przez ojców Kapucynów p. minister Post wszedł do kościoła, udając się pod sarkofag, przy którym stała wojskowa straż honorowa. P. minister

przykląkł, pozostając chwilę w modlitwie, poczem u stóp sarkofagu w kościele Kapucynów złożył wieńiec. W ratuszu w pięknie udekorowanej sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademicka ku czci króla Jana Sobieskiego. Słowo wstępne wygłosił imieniem władz miejskich wice-prezydent miasta Iłki, poczem referat o czynach bojowych i roli Sobieskiego, jako króla w dziejach państwa polskiego wygłosił prof. Mościcki. Dalszą część akademii wypełnił bogaty program muzyczno-wokalny.

W) Deszcze odznaczeń. Specjalna komisja odznaczeniowa przygotowała na dzień 11. listopada jako rocznicę odzyskania niepodległości nowe odznaczenie p. n. „Niepodległość”, które będzie nadawane za pracę niepodległościową.

W) Po zgonie Jacka Malczewskiego. Minister oświaty dr. Czerwinski otrzymał od czechosłowackiego min. szkolnictwa i oświaty narodowej, dr. Stefanku, oraz od posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Czechosłowackiej, p. Głusy, wyrazy współczucia z powodu zgonu s. p. Jacka Malczewskiego.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Obchód 150-iej rocznicy śmierci K. Pułaskiego.) Dnia 20. bm. w Krakowie w 150 rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego, odprawiono solenne nabożeństwo w kościele Marjackim. W nabożeństwie wzięły udział komitet obywatelski z prez. m. Rollem na czele, wicewojewoda dr. Mikosz, reprezentanci władz oraz wojskownicy z gen. Smorawitskim, zastęp weteranów 63 r. ze sztandarem. Nawy świątyni wypełniła szczelnie publiczność. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przeszli pod główną strażnicę wojskową, gdzie szeregi wojskowe, „Sokola” krakowskiego i skauti przeddefilowali przed reprezentantami władz i gen. Smorawitskim. Po defiladzie odbyła się na ratuszu uroczysta akademicka. O godz. 12 w południu w sali radzieckiej w ratuszu krakowskim, wobec pełnomocnej sali licznych przedstawicieli obywatelstwa rozbrzmiały dźwięki „Poloneza” Szopena odegranego przez mistrzowską orkiestrę 20 pp. pod batutą mjr. Schreyera — poczem na trybunie wszedł b. premier prof. Nowak. Jako drugi zabrał głos prof. U. P. J. Konopczyński, który w półgodzinnym referacie scharakteryzował postać Pułaskiego, jako człowieka, wodza i obywatela. Po południu odbyło się w teatrze Słowackiego uroczyste przedstawienie „Konfederatów Barskich”. Z okazji obchodu budynki i gmachy miejskie oraz rządowe przystosowano flagami.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Wykopanie kościotrupa.) We wsi Waszkunęch gminy kaniawskiej, w czasie robót budowlanych wykopano kościotrup, jak się następnie okazało, żołnierza polskiego, zamordowanego pod

stępnie na wiosnę 1919 r. Sprawca morderstwa był mieszkaniec tej wsi Iwanowski, który zabił żołnierza podczas zatargu, rzekomo na tle rekwiizycji paszy dla koni. Iwanowskiego aresztowano. Dalsze dochodzenia prowadzi władze śledczo-sądowe.

Z CAŁEJ POLSKI.

Odkrycie nowych terenów naftowych. Badania prowadzone w Wołczy, w pow. Kieleckim stwierdziły pokłady nafty. Złoża te łączą się prawdopodobnie ze złożami zagłębia boryslawskiego. Przystąpiono do wiercenia szybu eksploatacyjnego o głębokości 500 mtr. W najbliższym czasie będą rozpoczęte poszukiwania pomiędzy Stopnicą a Tarnowem. Są dane, że złoża te są znacznie bogatsze od wszystkich odkrytych dotychczas w Polsce.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 22. 10. 1929r. kursy walut są następujące		
Dolar ameryk.	1	8.85
Funt angielski	1	43.30
Frank franc.	100	34.95
„ szwajc.	100	171.93
Marka niem.	100	211.20
Guldeny wiedeńskie	100	172.06

gp) Korzenie. Korzenie mają na rynkach światowych od dwóch miesięcy tendencję wybitnie zniżkową. Pieprz spadł niedawno o 10 proc., a ziele angielskie po kolosalnej zwwyżce w lutym, z 125 sh. na 95 sh. Na naszym rynku spadek cen spodziewany jest dopiero za kilka tygodni kiedy nadejdzie pierwszy tani towar do portów europejskich

Program „Radja Poznańskiego”.

Środa, 23. października.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 14.15 Komunikaty gosp.-rolnicze. PAT'a. 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Audycja wokalna. 18.15 Koncert Klubu mandolinistów. 18.45 Nadprogram. 19.05 „Silva rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 19.25 Pogadanka francuska. 19.45 Kronika „Tygodnia Radiowego”. 20.05 Odczyt. 20.30 Koncert poświęcony utworom Jana Straussa. 21.30 Arje operowe. 22.00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a. 22.15 Radiografja. 22.45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Środa, 23. października.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przerwa. 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla dzieci z Krakowa. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Rainis — największy poeta lotewski”. 17.45 Koncert orkiestry P. R. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skryzanka pocztowa rolnicza”. Giełda zbożowa. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 „Radiokronika”. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu

na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Dyr. Michał Melina: „Co lubi publiczność teatralna na prowincji”. 20.30 Koncert wieczorny. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 Recital Ireny Dubiskiej. 22.10 Kpt. rez. H. Broszkiewicz: „Moje pierwsze bitwy morskie”. 22.25 Komunikaty. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka taneczna.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 21 października 1929.

Warunki: Handel hurtowy, porytek Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne”

Zyto zdrowe, suche, zdane do przemiału	22,75—23,25
Uspokobienie słabe	
Pszenica nowa sucha, zdana do przemiału	35,00—37,00
Uspokobienie słabe	
Jęczmień przemysłowy	25,00—26,00
Jęczmień browarny	28,50—29,00
Uspokobienie spokojne	
Owies nowy	21,75—23,75
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 70% w. i. stand	34,50
Uspokobienie słabe	

Maka pszenna 85% w. i. w. w. w. w.	54,50—58,50
Uspokobienie słabe	
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	70,00—74,00
Oroch polny	38,00—42,00
Oroch Victoria	50,00—60,00
Oroch Folgera	44,00—49,00
Ziemniaki fabryczne franko	
fabryka 21 gr za kg, maczki	0,20
Ogólne uspokobienie słabe.	

Uwagi: Jęczmień polujący się na rynku w większości wyładkach nie odpowiada normom jęczmienia browarnego.

**** Napad na bank w Ameryce. Peru (PAT.)**
Sześciu bandytów wtargnęło do banku First National i z rewolwerami w ręku zmusiło personel banku do podjęcia na ziemi, pozostawiając swobodę ruchów jednemu tylko funkcjonariuszowi, który na żądanie bandytów, otworzył kasy, z których bandyci zabrali 10.000 dolarów. Policjant i jedna z osób cywilnych, usiłujący przeszkodzić kradzieży, zastrzeleni byli przez bandytów, którzy zdążyli zbiec.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Kinoteatr „IMPERIAL” (Hotel Polski)

Dziś i w dni następne dramat osnuty na tle powieści EMILA DOLLÉ: „TERE A RAQUIN”

„NIE ZDRADZAJ”

W rolach głównych: GINA MANES i A. SCHLETOW. Początek o godz. 7.19 wiecz.
Koncert artystyczny pod dyktando p. Strzyżka. Już wkrótce pojawi się w kinie: „Romans cygański”, „Burza” (z John Barrymorem) i „Policmajster Tagiejew”.

Za nadesłane nam życzenia w dniu ślubu naszego składamy wszystkim, zwłaszcza Chórowi Kościelnemu staropolskie

Bóg zapłać!

Andrzej Szymański z żoną Felicją z domu Zwierzchowska.

Oświeczna, w październiku 1929.

Drzewa owocowe

wszelkiego rodzaju, krzaki jarzynowe, róże i krzaki ozdobne poleca

B. KAHL, szkółka drzew owocowych

Leszno, Dąbrowskiego nr. 9.

Pisem z dnia 14 października br. Stacja doświadczalna Wlkp. t. by Rolniczej przelała następujące

Zaświadczenie.

Wielkopolska Izba Rolnicza niniejszym zaświadcza na podstawie inspekcji przeprowadzonej przez urzędnicę Wlkp. Izby Rolniczej, że szkółka drzew owocowych P. B. Kahla w Lesznie jest wolna od mszycy i wrostli.

Zaświadczenie niniejsze ważne jest na okres jesiennej sprzedaży roku bieżącego i na okres wiosenny 1930 r.

(—) Inż. A. Kurylo, lustrator. (—) Dr. Celichowski, dyrektor.

Przetarg

masy upadłościowej f-y K. Swoboda w Kościanie

W czwartek, dnia 24 października o godz. 10 sprzedam w Kościanie przy ulicy Nadobrzeńskiej 5, w drodze przetargu za gotówkę najwięcej dającym:

1. Kompletnie urządzenie biurowe i handlu zbożowego, jak: duża szafa ogniowa, maszyna do pisania, biurka, bibliotekę z książkami, wagi holenderskie, tryjer, wialnie itp.
2. Kompletnie urządzenie pokoi, jak: pokój męski, jadalnia, salonik i pokój biały.
3. Dalej sprzedam: fortepian (piano), gramofon z płytami, radioaparaturę (4 lampy), dubeltówkę, sztucer, rogi, obrazy olejne i sztychowe, dywany, chodniki, firany i portjery z ramami, łóżko z pościelą, kanapy, fotele, lustra, lampy gazowe, szkło, porcelanę i wiele innych rozmaitych w dobrym stanie utrzymanych przedmiotów.

Wszelkie przedmioty obejrzyć można godzinę przed przetargiem. Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

Danielewicz

komornik sądowy w Kościanie.

Reklama jest dźwignią handlu!

Przedpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego wlicznie z opłatami pocztowymi wysył kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z doświadczeniem do domu 2,00 zł. Odsiedlny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wierze milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 27. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, odpowiedzialność nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OBELGE

Przecona na p. Jena Kucinię z Gielaszyna, niniejszym odwołuję i przenoszę. Franciszek Maślanka, Bojanowo, ul. Sienkiewicza nr. 169.

LOSY

1. Kl. 20 Loterii Państw.
Cena 1/4 losu zł 40,—
Cena 1/2 losu zł 20,—
Cena 3/4 losu zł 10,—
dostarczam dogodnie i odwrotnie. Wygrane do 300 zł wyliczam natychmiast.

F. Rękosiewicz,

księgarnia i kolekt. Loterii Państw. w RAWICZU, Rynek 1, we ścieżce 13 Maia.

Dzierżawa okazjonalna!

7 morgi ziemi ogrodowej, wraz z 3 pokojami, mieszkaniami, do tego piwnice i obory, w Lesznie wydzierżawiam natychmiast, na dłuższy okres czasu, nadaje się dla ogrodnika fachu. Warunki dzierżawy podług umowy z właścicielem. Zgłoszenia przyjmuje: Wł. Ławniczak, Leszno, ul. Dworcowa nr. 23.

Foksteriera

suczka 9 mies. stara, specjalnie na szczyry i dobry siróż domowy do podwórza, korzystnie sprzedam. Adres wskaże eksp. „Głosu”.

Z powodu przeprowadzki

muszę sprzedać: 1. debow. jadalnię, 1. debow. sypialnię, 30-40 kur. Kto? wskaże eksp. „Głosu”.

Czeludnik rzeźniczy

na lepsze wyroby mięsne, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Leon Górecki, Rzeźnictwo, Leszno, ul. Leszczyńskich 35.

Okno wystawowe

dobre utrzymanie, z żaluzji, 2,20 m. wysokie i 1,13 szerokie, na sprzedaż. Leszno, ul. Leszczyńskich 24.

KINO PALACE - Leszno

Dziś i w dni następne, musująca, jak perły szampa, szalona farsa z życia rozkosznych „girls” p. t.

„Piękne nóżki zwyciężają”

(„Girl z Rewji”)

ukazująca, jak młody, przystojny i bogaty hrabia poprosił nroczą właścicielkę pięknych nóżek o... reke... W rolach głównych:

Dina Gralla, Walerja Boothby oraz ślicznie zbudowany, wytworny i szykowny Werner Fütterer, ideal i bożyszcze kobiet całego świata.

Początek seansów o godzinie 7-mej i 9-ej wieczorem.

Maliny

Malborough

silne sadzonki w cenie 100 sztuk 15 zł, ma do oddania. Maj. Strzyżewice, p. Leszno.

Ziemniaki jadalne

nieprzebrane, oddaje w każdej ilości z oświetleniem w dom. Majętność Strzyżewice, o. Leszno.

Beczki

to kapusty, używane i nowe oraz wszelkie towary bednarstwa. poleca bardzo tanio BEDNARSTWO (warsztat rezeracyjny), Leszno, Egiełbna 9.

Pomocnik fryzjerski

UCZEN, mogą się zgłosić. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Przyjme

dwóch panów lub uczni szkolnych, z całym utrzymaniem lub bez, na wspólny pokój. Leszno, ul. Kościelna 30, I. piętro lewo.

Służąca

do wszelkich prac domowych, z dobrymi świadectwami, może się zgłosić. Leszno, Rynek 6, II. p.

Skład

papieru i obrazów, z przyległym pokojem, w Lesznie, blisko Rynku, za cenę 1,300 zł, natychmiast na sprzedaż. Oferty do eksp. „Głosu” pod lit. „A. P.”

Służąca

do wszelkiej pracy domowej, potrzebna natychmiast, lub od 1. 12 br. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

2 sypialnie i 2 kuchnie

na sprzedaż. Wujec, Leszno, Nowy Rynek 26.

Każdą ilość

STAREGO

ŁÓWU

KUPUJE

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ul. Wolności 21. Telefon 61 i 64.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 24 bm. o godz. 1 w poł. sprze-
dawać będę w Bojanicach

1 maciorę i 2 cielaki

najwięcej dającemu za gotówkę.
Zbiórka kupców przed p. Kolańczykiem.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 24. bm. o godz. 11 przedpo-
przedawać będę w Bełżynie Nowym

1 maciorę, 3 tuczniki,
2 prosczaki i 1 wolant

najwięcej dającemu za gotówkę.
Zbiór kupców przed p. Biegańskim przy drodze do Bojanic.

NAWROCKI, kom. sąd. w Lesznie.

Agencja pozamiejscowa: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gościń: Kiełmiński, Rynek.
Ponice: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowo: J. Kociński, skł. kolonijny.
Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Caliska, ul. Marzałkow-
ska nr. 67. Przedmieście p. Przemyś: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Wjśwet: J. Wojciech-
Pogorzała: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dublin: R. Rawicz, R. Kowalski.
Wronia: W. Wójcicki, Rynek. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek. Maty-
Rynek. Włoszatkowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechów: Kachel. Krzyżów: Bol. Pili-
czyk, Rynek. Oświeczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.